

Wojnick

401. 13. 796.

TAKTYKA PIECHOTY.

ZARYS

ZASTOSOWANEJ TAKTYKI PIECHOTY

TUDZIEŻ

SKŁADU PIECHOTY, I MANEWROW WOJENNYCH
PUŁKOWYCH I BRYGADNYCH

PRZEZ GENERAŁA

CHRZANOWSKIEGO.

Wojciech



Paryż

1845.

*Pauli Bourgogne et
Martinet.*

355.9



WYDANO Z DUBLETÓW
Biblioteki Narodowej

ZASTOSOWANA TAKTYKA PIECHOTY.

Armia, której siła sześciudziesiąt tysięcy nie przechodzi, dzielona bywa na brygady. Gdy jest dużo liczniejsza, aby ułatwić dowodzenie, dzieli się na korpusy. Korpus, jest to dwie do czterech brygad połączonych pod jednym dowódcą.

Na polu bitwy, naczelnie dowodzący naznacza działom swęj armii cel, który swemi obrotami osiągnąć mają; albo, co na jedno wychodzi, nakreśla o ile każda brygada, lub korpus, ma się przyczynić do wykonania ułożonego przezeń ogólnego planu. W ciągu bitwy, zajmuje się on baczniem na całość, zostawiając dowódcom działów wykonanie, w które sam nie miesza się, chyba postrzegłszy że wykonanie to jest złe i zamierzonego skutku sprowadzić nie zdolne. Wszakże, niemając Generała któremoby mógł zupełnie zau-

fać, powinien się znajdować tam gdzie główny atak wymierzył i takowy osobiście prowadzić. Tym sposobem plac boju podzielony zostanie na części, a sama bitwa na pojedyncze walki działów armii.

Brygada piechoty może dostać na placu boju dwojakie przeznaczenie: albo ma jedynie utrzymywać się na swój pozycji i zatrudniać stojącą na przeciw część sił nieprzyjacielskich, albo też ma, spędziwszy nieprzyjaciela, opanować część jego pozycji. Dodajmy położenie w które brygada od nieprzyjaciela wprowadzoną być może, a to jest, gdy zostanie zmuszona ustępować przed zbyt przemagającymi siłami.

Wszystkie manewry napotymane w regulaminach są tylko formami do użycia podług potrzeby i okoliczności; a taktyka, zasadza się obecnie na najwłaściwszym połączeniu szyku rozwiniętego z szykiem w kolumnach, to jest działania przez ogień z działaniem bronią sieczną.

Działanie piechoty ogniem może być albo w liniach pełnych, albo tyralierami. Ogień linii pełnych większy wywiera skutek; ale są ony niedogodne w tym że nie są dostatecznie ruchome i że się przez nie wprowadza na raz w działanie za wiele wojska, które po pewnem trwaniu boju zdeorganizowane zostaje. Doświadczenie nauczyło że uporczywszy odnosi zwycięstwo, i że świeże wojsko znaczną ma wyższość nad tem co się już w ogniu znajdowało. Złąd powstała po-

trzeba urządzenia się w taki sposób, aby było czem zażęgać bój znacznie przedłużony. Nietylko przeto zachowują się mocne rezerwy, ale nawet unika się wprowadzania w ogień całej pierwszej linii od razu, liniami pełnemi. Ogień linii pełnych używa się tylko częściowo, wtedy gdy chodzi o skutek któregooby ogień tyralierów sprawić nie mógł. We wszystkich innych przypadkach, zwłaszcza gdy idzie o powolne utrzymywanie boju, używa się tyralierów.

Również w użyciu tyralierów nie trzeba być rozrzutnym, ale używać na raz tylko liczby koniecznej. Gdy linie frontu są równej długości, stu tyralierów może trzymać się przeciwdwustu, i strata być z obu stron prawie równą; bo chociaż z jednej idzie mniej strzałów, liczba trafnych może być równa, gdyż strona przeciwna gęściej stoi. Linie tyralierów potrzebują rezerw do zapełniania przerw w łańcuchu, sprawionych przez śmierć, rany lub nieuwagę tyralierów. Przypomnę, nie należy wysyłać tyralierów samych dalej niż pięćset kroków, bo odosobnieni nie potrafią się długo utrzymać i mogą być łatwo zniszczeni. Powinni pamiętać że nazbyt zła byłaby musiała nieprzyjacielska piechota aby ją samem gęstem pukaniem odstraszyć mogli; a takiej nie ma się czego obawiać, i przypuściwszy ją bliżej większe otrzyma się powodzenie. Tyraliery przeto starać się powinni głównie o trafne strzelanie; aby zaś strzały były celne, ogień ich musi być

wolny i nie z wielkiej odległości dawany. Tego nie można dość często powtarzać tyralierom.

Oto jest co Napoleon mówi o tyralierach :

« Tyralierów należy zmieniać co dwie godziny;
« ponieważ sami będą znużeni, a broń ich zawa-
« lana i potrzebująca naprawy. Należy ich przy-
« zwyczajać aby zachowywali zimną krew, i nie
« dawali się owładnąć przestachowi kiedy się
« znajdą w oddaleniu od swych batalionów i do-
« wódców. Powinni się trzymać nie zbyt daleko
« jedni od drugich, żeby się mogli wspierać
« wzajemnie, i nim jazda na nich napadnie,
« zbierać się po czterech, dalej po ośmiu, dalej
« po szesnastu, a tak zebrani, odwracając się czę-
« sto i dając ognia, dochodzić bez zbytniego
« pośpiechu do swęj rezerwy, co za nimi o strzał
« karabinowy powinna być rozwinięta, i składać
« się z trzeciej części tyralierów których dwie trze-
« cie rozsypane. Zebrawszy się przy rezerwie,
« tyraliery, według okoliczności, powinni sfor-
« mować czworobok, lub ustępować, odwracając
« się i dając ognia kiedy są mocno parci. »

Kiedy wypadnie dobywać albo bronić pozycyi tak zarosłej lub górzystej że działanie rozwiniętemi batalionami i w kolumnach jest nie podobne, zmuszonym się bywa rozsypywać znaczniejszą ilość piechoty; lecz nie trzeba mieszać dwóch różnych rzeczy, i brać tego przypadku za jedno ze zwykłym używaniem tyralierów. A nawet i w podobnych razach dobrze jest nie rozsypywać więcej

nad jedną trzecią swęj piechoty, nigdy zaś więcj nad dwie trzecie. Za linią rozsypaną, postępować ma reszta w kolumnach kompanicznych. Kolumny te, mające front półplutonowy i mało czasu na formowanie się potrzebujące, wszędzie już będą mogły przechodzić, choćby im gdzie przyszło iść rotami, a dodają siły tęg części piechoty która działa w rozsypce.

W działaniu przez ogień wyższość pozyskana być może w skutek lepszości karabinów i więszej wprawy do ich dobrego użycia; w skutek kształtu w jakim się stoi, nakoniec w skutek natury gruntu. Co do broni ta jest tylko narzędziem i podług wartości fizycznej i moralnej uzbrojonego znaczy dużo, cokolwiek, albo i nic. Najkorzystniejszym kształtem postawienia się jest obejmować przeciwnika. Co zaś do gruntu, takowy dwójako może zapewnić korzyść: Raz jako przeszkoda, przy której przebywaniu nieprzyjaciel nie może używać swęj broni, i wystawiony jest na strzały nie mając możności odpowiadać na nie; takimi są przykre spadki, tudzież strumienie i bagna które nieprzyjaciel może przebywać tylko na pewnych punktach i nie inaczej jak w kolumnach. Powtóre, jako zasłona z poza której razić można nieprzyjaciela nie będąc prawie od niego widzianym; takimi są wzniesienia gruntu dla więszych części wojska, a dla tyralierów rowy, drzewa i domy; grunt w tęgdy zastępuje zbroje i puklerze starożytnych. Grunt także zmusza czasami do

zmian w normalnym bojowym szyku, przepisany na równiny. I tak, jeżeli okolica jest górzysta, pierwsza linia zastosować się musi do gruntu, i nie będzie tworzyć jednej linii prostej, ale złożona będzie z kilku linii prostych mniej więcej długich; gdyż do działania ogniem piechota zawsze tak stać powinna aby linie strzałów iść mogły równolegle do gruntu o trzy do czterech stóp po nad ziemią. W razie zaś gdy przed frontem znajdują się miejsca niedostępne, nie stawia się wojska za niemi. Tym sposobem w normalnym szyku bojowym powstaną przerwy, lecz takowe nie będą wtedy szkodliwe; a generał potrafi użyć zbywającego wojska z korzyścią, podług tego co za stosowniejsze osądzi, albo na przedłużenie frontu, albo na wzmocnienie rezerwy; gdy przeciwnie, część wojska za niedostępną zawadą postawioną zostałaby zupełnie bezczynną.

Zdarza się że nieprzyjaciół przywiedziony zostaje ogniem do ustąpienia; lecz gdy się tego przez ogień nie otrzymuje, używa się ataku z bagnetem. Zwykle atak z bagnetem wykonywany bywa przez wojsko stojące za tem co wie dzie bój ogniowy, i wtedy tylko może być przedsiębrany od wojska działającego ogniem, gdy nieprzyjaciół wielkie zachwianie okaże.

Myśl uderzania od razu z bagnetem w rękę, nie poprzedzając takiego natarcia działaniem przez ogień, jest błędna. Działanie bronią sieczną

bez przygotowawczego działania ogniem, może mieć miejsce pomiędzy oddziałami jazdy; lecz tam gdzie się znajduje piechota i artylerya, zbyt nierówna byłaby taka walka. Kolumny nacierające z bagnetem zostałyby rozbite i zniszczone od kul armatnich, kartaczy i kul karabinowych, zanimby doszły do nieprzyjaciela. Z tego powodu, jedynie wtedy dobrze jest atakować od razu z bagnetem, gdy wojsko nieprzyjacielskie już jest zdemoralizowane, i gdy można liczyć że nie dotrzyma placu. Ale wyjąwszy ten przypadek, aby móc sobie obiecywać szczęśliwy skutek z natarcia z bagnetem, należy poprzednio zachwiać męstwo nieprzyjacielskiego wojska ogniem, i ogień jego baterij albo uciszyć w części, albo przynajmniej odwrócić na własną artylerję.

W starciu się bronią sieczną, wyższość zapewnia przewaga liczebna, a nadewszystko przewaga męstwa; kolumny które pójdą śmielej zawsze odniosą zwycięstwo. W boju ogniowym, niebezpieczeństwo jest tylko prawdopodobne, i dopiero po znacznym przeciągu czasu wojsko demoralizować się zaczyna. Lecz dla dwóch mass zbliżających się do walki na bagnety, niebezpieczeństwo jest bezpośrednie i pewne; tylko wielkie męstwo potłumić może bojaźń zniszczenia co staje przed oczyma. Ze zaś rzadko się trafia aby obadwa wojska ożywione były zupełnie równym męstwem, rzadko też miewa miejsce istotne starcie się na bagnety między znaczniejszemi massami. Zwyczajnie je-

дна strona unika niebezpieczeństwa cofaniem się, albo nawet ucieczką.

Kolumny nacierające z bagnetem, powinny być wspierane od innych tuż postępujących, a skrzydła mieć zabezpieczone przez baterie artylerji lub jazdę, aby jazda nieprzyjacielska nie mogła wpaść na nie z boku. Dochodząc do nieprzyjaciela, ostatnie dwadzieścia kroków idzie się biegiem. Jeśli się atak uda, tyraliery wysyłają się natychmiast dla ścigania uciekających; kolumny zaś, jeśli atak ma się przedłużać, powinny wolno posuwając się jak najspieszniej się zbierać, a jak tylko porządek i szyk przywrócony zostanie, szybko na przód postępować; inaczej mogłyby łatwo zostać wyrócone przez drugą linią nieprzyjacielską albo jego rezerwę.

Przeciw nieprzyjacielowi nacierającemu w kolumnach, obraca się artylerja; również tyraliery, cofając się, rzesisty nań sypią ogień, a jak odsłonią swą linię piechoty, ta do przybyłych na odległość stu kroków kolumn nieprzyjacielskich dawszy ognia, nie tracąc czasu na nastawianie kurka, biegiem zwija się hufcami w kolumny i rzuca się na nieprzyjaciela z bagnetem.

Szczególne przypadki szczególnych także wymagają rozporządzeń: takimi są obrona lub atak redut, linii oszańcowanych, wiosek i lasów.

W obronie redut, dwie trzecie załogi rozstawia się parami za przedpiersniem, a jedna trzecia zo-

stawia się w środku jako rezerwa, dla rzucenia jej na punkt w którymby nieprzyjaciół, nie zatrzymany ogniem, zdołał się wdrzeć na szczyt przedpiersnia.

Do obrony szanów rozciąglejszych należy mieć linię ogniową, linię do wsparcia i rezerwę. Wojsko przeznaczone do ich obrony dzieli się na trzy części. Jedną część rozstawia się parami wzdłuż spadku ławki przedpiersnia; druga kolumnami kompanicznymi o sto kroków za pierwszą; a trzecia, stosownie do rozciągłości szanów, w dwóch albo trzech massach, w kolumnach półbatalionowych, o czterysta do sześciuset kroków w tyle, tak aby przez grunt od strzałów nieprzyjacielskich była zastłonięta. Ta rezerwa piechoty i cała jazda używają się do wycieczek i uderzania z boku na atakujące nieprzyjacielskie kolumny, tudzież stoją w gotowości do wypadnięcia z bagnetem i szablą na nieprzyjaciela, coby przedarłszy się przez szanę, pomimo ognia pierwszej linii i usiłowań drugiej, zaczynał się formować.

W obronie wiosek również potrzebna jest na zewnątrz ich obwodzie linia ogniowa, za nią linia w kompanicznych kolumnach, wyciągnięta, gdzie można, wzdłuż ulic idących równolegle do wystawionego na atak frontu; na koniec rezerwa w środku. Prócz tego, należy pewne punkta we wsi, zdolne większego oporu, silniej osadzić, obronę na nich dobrze urządzić, i wyznaczyć na

każdym z nich odpowiedzialnego dowódcę. Jednakże uporczywa obrona wiosek, w wielkich bitwach, opiera się głównie na wojsku i bateriach postawionych w tyle po obydwu stronach wioski.

Przy obronie lasów, brzeg należy osadzić linia tyralierów, mieć z tyłu na ich wspieranie rozstawione kompanie w kolumnach, a na głównych punktach nieprzyjacielskiego ataku znaczniejsze rezerwy. Dopóki broniący się dzierży brzeg lasu, zapewnioną ma znaczną wyższość, bo widzi rozporządzenia nieprzyjaciela, a ten jego urządzeń przejrzeć nie może; nadto, tyraliery broniącego chyba przypadkowo rażeni być mogą, gdyż nie są na widoku, a przeciwnie tyraliery atakującego nie są niczém zakryci. Jak atakującemu uda się wedrzeć do lasu, korzyści i niedogodności z natury położenia wynikające będą dla obu stron jednakowe, lecz duch ożywiający pojedynczych żołnierzy działać nie przestanie, a wpływ jego na bój toczony w lesie jest nierównie większy niż na bój tyralierów w otwartem polu, gdyż dozór kadrów jest tu daleko mniejszy. Z tego powodu wojsko, posiadające wyższą siłę moralną, powinno szukać potyczek wśród lasów.

Przy ataku na wszelkiego rodzaju szanse nie sama ich moc jest do uważania, ale głównie siła i duch broniącego je wojska. Przy zdobywaniu edut, dobrze jest rozpoczynać atak artylerya.

Jak ogień dział bijących z reduty stłumiony zostanie, a zarazem siła moralna piechoty zachwiana, dwie kolumny półbatalionowe poprzedzane tyralierami postępują do ataku; doda się im ludzi ze szpadlami, a jeśli reduta palisadowana, i z siekierami. Tyraliery otaczają redutę i zwracają głównie swój ogień na kanonierów; kolumny zbliżywszy się, obracają się przeciw dwóm bokom reduty, i każda ze swęj strony wdziera się bez strzału na przedpiersie. Reszta atakującego wojska zostaje w rezerwie w pogotowiu do działania przeciw posiłkom jakieby nieprzyjacielowi nadejść mogły. Zdobywszy redutę, należy natychmiast zająć się urządzeniem jej obrony, lub jej zniszczeniem, stosownie do tego jak się ma zamiar zatrzymać ją lub opuścić.

Przy zdobywaniu linii oszańcowanych, dla rozerwania uwagi nieprzyjaciela, czyni się kilka ataków, zgromadzając jednakże najwięcej sił na jeden główny. Inne ataki zwykle, a niewłaściwie, nazywane bywają fałszywemi, kiedy raczej są i nazywać się powinny podrzędnemi. Wszystkie te ataki rozpoczynają się artyleryą, dla stłumienia ognia nieprzyjacielskiej coby z czoła lub z ukosa razita postępujące do ataku kolumny, tudzież dla rykoszetowania tych części linii na które się atak przedsiębierze. Połowa a przynajmniej trzecia część wojska postępuje w tyle jako rezerwa, dla wspierania ataków, i dla działania przeciw wycieczkom jakieby nieprzyjaciel mógł czynić. Ataku-

jące wojsko postępuje w kolumnach półbatalionowych, we dwie linie; przed pierwszą linią idą tyraliery, i na każdym punkcie ataku dodani są ludzie z narzędziami do otwierania przechodów przez szanice skoro się na nie która kolumna wdrze. Rezerwa zaś wzmacnia to wojsko któremu się atak uda; i tym sposobem atak, co początkowo był podrzędny, zamienia się czasem na główny.

Atak na wieś zaczyna się od obrócenia na nią ognia artylerji i zapalenia jej. Ilość wojska, odpowiadająca sile jaką się przypuszcza załódze, dzieli się na trzy części, dla atakowania wsi zarazem z przodu i z dwóch boków. Tyraliery poprzedzają atakujące kolumny, a za nimi postępuje rezerwa przynajmniej trzecią część użytych sił wynosząca. Ta rezerwa popiera atak; reszta zaś wojska przeznaczona jest do wstrzymania posilkow jakieby nieprzyjacielowi nadejść mogły. Baterje strzelające na wieś, które muszą zaprzestać ognia skoro piechota zacznie swój atak, na ten sam cel się używają. Po zdobyciu wsi, nie tracąc chwili czasu rozstawia się wojsko na jej obronę, i znoszą wszystkie zasłony od strony zdobywcy, któreby znowu mogły być nieprzyjacielowi użyteczne, gdyby mu się udało wieś odebrać. Użycie krótkich granatników, jakkolwiek ich strzał mniej pewny, jest korzystniejsze przeciw wsiom i redutom niżeli użycie dział. Granatniki są także lepsze przeciw wojsku stojącemu w lesie lub za

wyniesieniem ; dla czego należy zawsze mieć pewną ich liczbę w rezerwie artylerji.

Przy zdobywaniu lasów, których brzeg nieprzyciel ma w posiadaniu, tyraliery zatrudniają go na całym froncie ; znaczniejsza jednak liczba wojska zgromadza się na przeciw jednego punktu. Za wzmocnionemi tam tyralierami, kolumny, podwójnym krokiem postępujące, wpadają do lasu. Z téj massy wyznacza się poprzecznie część która ma ciągle naprzód postępować, i części które po wejściu do lasu, zwracając się na prawo i lewo, mają znieść tyralierów nieprzyjacielskich zajmując ich z boku, i t. m. sposobem ułatwić wejście do lasu wojsku co atakuje z przodu. Będąc już w lesie, za tyralierami postępuje pierwsza linia w kolumnach kompanicznych. Jeśli potrzeba szybko las opanować, kolumny te, wszędzie gdzie miejsce mniej zarosłe dozwoli, dla ułatwienia postępu własnym tyralierom, przebijają łańcuch tyralierów nieprzyjacielskich uderzając nań z bagnetem. Druga linia, dla popierania ataku, postępuje w znaczniejszych massach, idąc miejscami któredy przechód łatwiejszy.

W ogólności we wszystkich atakach, kolumny atakujące starać się powinny korzystać z garbatości gruntu, aby posuwać się jak można najdłużej nie będąc widzianemi. Wszakże, prawidła których tu rys podany, nie we wszystkich przypadkach są jednakowo dobre. Miejscowość i wartość wojska zawsze mieć będą wielki wpływ na obrót

walki. Do dowodzącego należy rozważne ocenienie gruntu, osądzenie trafne czego się może spodziewać tak od swego jak od nieprzyjacielskiego wojska, i zastosowanie do tego swych rozporządzeń. Na wojnie, wszystkie stopnie mają obszerne pole pokazania uczucia obowiązku, zdolności, męstwa, odwagi i tęgości charakteru; a^żim stopień wyższy, t^ęm też to pole obszerniejsze.

O BITWACH.

Bitwy są albo odporne, albo zaczepne, albo też następujące za spotkaniem się dwóch wojsk na-przeciw siebie idących.

Bitwą odporną zowiemy tę którą się przyjmuje w wybran^ęj, rozpoznanej, i mniej lub więcej przygotowanej pozycyi, w której armia staje czekając na nieprzyjaciela, lub na którą się przed nim cofa.

Bitwą zaczepną jest ta która się wydaje uderzając na nieprzyjaciela stojącego w wybran^ęj, i mniej więcej przygotowanej przezeń pozycyi.

W bitwie następującej ze spotkania się z nieprzyjacielem naprzeciw nas idącym, działa się obronnie albo zaczepnie. Przeto co o bitwach odporn^ęj i zaczepn^ęj powiemy, stosuje się i do bitew tego rodzaju, z tą tylko różnicą że w nich oba wodzowie mniej mają czasu do rozpatrzenia się i porobienia swych urządzeń.

Każde pole bitwy łączyć powinno następujące

zalety : rozciągłość pozycyi ma odpowiadać sile wojska , tak aby po jęj przyzwoitym osadzeniu , zostało z czego sformować silne rezerwy ; skrzydła powinny być oparte , i wszystkie bronie znajdować się na miejscach najkorzystniejszych dla swego działania. Skrzydła mogą być oparte o zawady naturalne jakimi są morze , rzeka , jezioro , bagno , głęboki parów ; lub o wojsko z tyłu postawione. Zawady o które się opiera skrzydło powinny się rozciągać daleko , aby chcący je obejść nieprzyjaciel , zmuszony był do wielkiego okrążania , a tem samem podawał sposobność uderzenia na się z korzyścią , w chwili gdy będzie podzielony ; przytęm należy mieć pewność że są istotnie nieprzebyte , gdyż inaczej byłyby raczej szkodliwe niż użyteczne. Jeśli oparciem dla skrzydła jest wojsko z tyłu stojące , wojsko to nie jest przeznaczone do tworzenia węgelnicy przeciw obchodzącemu nieprzyjacielowi , coby było najniekorzystniejszym szykiem bojowym , ale do oskrzydlenia i wzięcia obchodzącego z boku. Tak przeto należy stanąć na pozycyi , ażeby grunt nie przeszkadzał wykonaniu tego obrotu.

Dobra pozycja obronna powinna jeszcze 1° mieć przed sobą okolicę odkrytą , aby poruszenia nieprzyjaciela były widzialne. 2° pozwalać aby sposób w jaki będzie zajęta , szyk wojska i jego obroty , nie były od nieprzyjaciela przejrane 3° mieć dostateczną głębokość i łatwe przechody z jednego skrzydła na drugie.

Pozycja obronna naprzód przygotowana powinna prócz tego 1° mieć w tyle drugą, mniej rozciąglą, któraby od zmniejszonej armii broniona być mogła, na wypadek gdyby się zostało z tej pierwszej wypartym. 2° Okolica powinna być przydatna do dobrych rozporządzeń na wypadek gdyby się nieprzyjaciół całą armią na prawo lub lewo pozycji rzucił. 3° Przed frontem pozycji znajdować się powinny zawady, czyniące przystęp do niej trudnym i zatrzymujące nieprzyjaciela pod ogniem. Jeżeli te zawady są naturalne jakoto: głęboki strumień, parów lub bagno, a na nich kilka tylko przechodów się znajduje, trzeba być panem przynajmniej niektórych, aby odparłszy nieprzyjaciela mógł przejść w działanie zaczepne. W braku zawad naturalnych, urządzi się linia oddzielnych dzieł, mających mocny profil a w szyi zamkniętych. Linia tych dzieł wspierana będzie od silnych baterij postawionych w odstępach za przedpiersieniami, i od linii piechoty mającej za sobą rezerwy. Nawet i tam gdzie się znajdują naturalne zawady, umocnienia rozsądnie założone będą zawsze pożyteczne, kiedy się ma dość czasu aby je wykończyć.

Dla atakowania nieprzyjaciela w pozycji od niego wybranej, dobrze rozpoznanej i przyrzadzonej, potrzeba posiadać fizyczną lub moralną przewagę. Zbliżywszy się, zacząć trzeba od wybrania dla siebie pozycji obronnej. Przystępując do ataku myśleć naprzód należy o tem aby zwy-

ciężyc, a dopiero zapewniwszy sobie zwycięstwo o tém jak z niego korzystać i uczynić je stanowczem. Z razu przeto, rozwija się ilość wojska li-sciśle potrzebna do zajęcia nieprzyjaciela na całej długości jego frontu. Baterye artyleryi pieszej stawiają się na miejscach najkorzystniejszych do działania, o tyle wysunięte przed linie piechoty o ile tylko można bez narażenia ich bezpieczeństwa. Ogień tych bateryj rozpoczyna bitwę; potem postępują tyraliery, przy czém wystrzegać się trzeba wysyłania zbyt wielkiej ich liczby. Pod osłoną tej linii ogniewej sprawdza się jak stoi nieprzyjaciel; jaka liczba jego wojska; które punkta jego pozycyi są najprzystępniejsze, które najslabsze, i których utrata odwrót jego za sobą pociągnie; jak skrzydła są oparte; któredy kolumny mogą być podprowadzone tak aby je grunt zasłaniał od ognia, i zarazem nie dozwalał nieprzyjacielowi ich objęcia. Nie można się spuszczać na poprzędno, z daleka uczynione rozpoznanie tych przedmiotów, to bowiem rzadko bywa dokładne. Zdecydowawszy się na punkt głównego ataku, wzmacnia się artylerya i wojsko na przeciw tego punktu będące, według okoliczności, całą rezerwą lub jej częścią; potem wykonywa się atak z największą energią, podczas gdy na reszcie linii przedłuża się tylko bój wolny, dla nużenia nieprzyjaciela i niszczenia go pomału. Nawet przy znacznej przewadze sił, istotny atak na jeden tylko punkt się wymierza. Tym zwykle bywa jedno ze

skrzydeł; a środek tylko wtedy, kiedy nieprzyjaciel pobłądził zajmując zbyt rozciąglą w stosunku do swoich sił pozycyą, przez co jego linia bojowa jest słabo osadzona, albo znajdując się w niej przerwy w które wpaść można. Dopiero gdy główny atak weźmie pomyślny obrót, wszystkie podziały armii zaczynają przeciw ostro znajdujące się naprzeciw nieprzyjacielskie siły.

Ściganie zwyciężonego nieprzyjaciela dzieć się powinno z planem i w porządku; tylko naczelne szwadrony mogą puścić cugle całkowicie zapamiętałości. Pogon wykonywa się z największą energią całęm wojskiem, bez żadnego względu na jego znużenie. Zwykle wprowadzie wszyscy żądają wypoczynku; najwyższa przeto czynność potrzebna jest u góry dla przewyciężenia tęg dążności, i zebrania owoców do których zwycięztwo otworzyło drogę; wtedy, nawet niezupełne może się stać stanowczęm przez dzielność pogoni. Przed wydaniem bitwy należy opatrzyć się w żywność, aby jej brak nie wstrzymywał później; dla usunięcia zaś wahania się, należy wiedzieć przed bitwą co się pocznie odniosłszy zwycięztwo, a co jeśli się zostanie odpartym.

Na ten ostatni przypadek służy pozycya obronna, przed zaczęciem ataku upatrzona; wojsko ją wtedy zajmuje, i gdyby nie było w stanie odeprzeć przechodzącego w działanie zaczepne nieprzyjaciela, wszelkich zawsze usiłowań dołożyć aby się na tęg pozycyi utrzymać aż do nocy,

i nie rozpoczynać odwrotu dopóki zmrok nie padnie, a tabory nie ubiegą znacznego kawała drogi. W podobnych razach obrona nie będzie nigdy tak silna po nieskutecznym ataku, jakby być mogła w tej samej pozycji gdyby poprzednio atak nie miał był miejsca ; bo całe wojsko już podupadnie na duchu, a część jego będzie już nawet mniej więcej w rozprężeniu.

W odwrocie, do tylnej straży przeznacza się najlepszy Generał, najlepsze wojsko, i stosunkowo dużo konnicy. Tylna straż cofa się tak wolno jak tylko może bez zbytniego narażania swego bezpieczeństwa. Nie obędzie się przy tem bez krwawych potyczek ; lecz nie śmiejąc ich staczać, a nawet nie podejmując częściowych ataków, ilekroć nieprzyjaciół chce za nadto ze swego położenia korzystać, dalekoby się więcej ludzi straciło w maruderach.

Idąc ku nieprzyjacielowi i spotkawszy go podchodzącego ze swojej strony, zaczyna się zawsze od zajęcia pozycji obronnej. Aby niespodziane ukazanie się nieprzyjaciela nie stało się powodem zamieszania, nieładu i klęski, trzeba ciągle w marszu mieć podobne pozycje na oku. Napoleon mówi : «Dowodzący powinien kilka razy na dzień zadawać sobie pytanie co pocnie » jak nieprzyjaciół ukaze się z przodu, co gdy » z prawej strony, co kiedy z lewej ? Jeśli nie » może dać sobie łatwo odpowiedzi, będzie to » dowód że nie stoi jak należy, i niezwłocznie wi-

» nien temu zaradzić. » Wysunięte przednia i boczne straże uwiadamiają o pojawieniu się nieprzyjaciela, i stawiając mu opór, dają czas do zajęcia pozycyi w szyku bojowym.

We wszystkich bitwach działały armii, brygady lub korpusy, zachowując o ile można przepisany sobie szyk wewnętrzny, stawają, jeśli wódz nie nakaze jakiej zmiany, podług przyjętego ogólnego szyku bojowego, jedno obok drugich; a te co są przeznaczone na rezerwę, z tyłu. Pierwsza linia piechoty nie stawia się na miejscu gdzie ma bój zwodzić, ale w tyle tego miejsca, o ile być może gruntem zakryta. Nie tylko do działania zaczepnie postępuje naprzód, ale nawet gdy ma rozkaz trzymać się odpornie, nie czeka nadejścia atakującego nieprzyjaciela, lecz idzie dwieście do trzechset kroków na jego spotkanie. Linie zostają w kolumnach lub rozwijają się, stosownie do tego w jakim z tych szyków będą lepiej zakryte i mniej narażone na straty od nieprzyjacielskiej artylerji. Za pierwszą linią, w czasie jej ruchów, o trzysta do czterechset kroków w tyle postępuje druga, która ją wspiera i zmienia w potrzebie. A jak linie zmieniają swe miejsca, pierwsza wspiera drugą i zastępuje nawzajem. Co do ognia piechoty, głównie starać się trzeba ażeby był skuteczny, zatem dawać go bez pośpiechu; najpewniejszą oznaką

złej piechoty jest jeśli zaczyna ogień w zbyt wielkiej odległości od nieprzyjaciela.

Artylerya piesza wysuwa się przed linie piechoty, i stawia w wielkich bateriach, na korzystnych miejscach, w czem i na to mieć wzgląd należy aby baterye niczem z prawej ni lewej nie były zasłonięte, ażeby ich ogień mógł być na wszystkie strony kierowany. Doświadczenie nauczyło że korzystniej stawiać je bardziej ku środkowi wyniesienia niż bliżej jego grzbietu lub zaraz za nim. Artylerya nie rozdrabnia się na małe części, bo jej ogień wtedy tylko skuteczny gdy skupiony. Zaczyna ona bitwę otwierając ogień przeciw nieprzyjacielskim baterjom i wojsku które dosięgnąć może. Zabierając się do atakowania jakiego punktu, głównem staraniem artyleryi powinno być przytłumienie tam ognia bateryj nieprzyjacielskich; a gdy piechota atak swój rozpocznie, artylerya nie mogąc już strzelać na punkt atakowany, bije po jego bokach, i ogniem swym zabespacza boki atakującej piechoty. W działaniu odpornem, jak skoro kolumny nieprzyjacielskie się podsuną, artylerya kieruje głównie na nie swój ogień.

Jazda nie stawia się nigdy w pierwszej linii. Stawia się za skrzydłami dla ich osłony, tak, aby od ognia dużo nie cierpiała. Jeśli jedno ze skrzydeł jest oparte o jaką przeszkodę naturalną, a zarazem grunt przedstawia tam trudności dla działań jazdy, stawia się ją na skrzydle przeci-

wnem, nieogałacając jednak zupełnie z konnicy skrzydła opartego. Również, jeśli zajmowany front jest rozciąglejszy, należy mieć jazdę za każdą częścią szyku bojowego, a to dla korzystania z odniesionych częściowych powodzeń, lub z błędów od nieprzyjaciela popełnionych.

Batalion oddzielnie działający nie ma właściwie rezerwy; jego półbatalion albo kompania postawiona w drugiej linii służy mu razem za rezerwę. Lecz każdy oddział wojska znacznie-szy który powinien wytrzymać dłuższą walkę, ma w rezerwie piechotę, jazdę i artylerią. W brygadzie piechoty, oprócz dwóch linii, zachowuje się dwa bataliony w rezerwie, stawiając je o czterysta do sześciuset kroków za drugą linią. W korpusie ze wszystkich broni, oprócz szczególnych brygadnych rezerw, tworzy się ogólna z trzech broni, i stawia o kilkaset kroków za rezerwami brygadnymi; a w licznej armii na korpusy podzielonej, oprócz rezerw korpusowych, będzie jeszcze rezerwa ogólna za niemi postawiona. Brygadne rezerwy powinny być tak stawiane aby ich nie raziły kule armatnie nieprzyjaciela. Ogólna rezerwa korpusu lub armii stawia się za środkiem, albo za najwięcej stanowiącym punktem pozycyi, lecz zawsze w miejscu z którego ją na wszystkie punkta linii bojowej z łatwością szybko posuwać można; z tego powodu lepiej ustawić ją w dwóch albo trzech massach aniżeli

w jednej. Rezerwy brygadne przeznaczone są do wspierania swych brygad, i zastępywania w ogniu batalionów zdeorganizowanych. W brygadach skrzydłowych, przeznaczeniem ich także utrudniać z frontu postęp oskrzydłającemu nieprzyjacielowi. Rezerwa ogólna przeznaczona jest do zastąpienia w ogniu poddziału, korpusu lub armii, co by został zmieszany i pobity, i dać mu przez to czasu na przywrócenie u siebie porządku; służy też do oskrzydlenia nieprzyjaciela, lub do wzmocnienia wojska na punkcie który atakować przedsięwzięto. Nakoniec, służy ona we wszystkich nieprzewidzianych wypadkach; i pamięć na to że wszystkiego przewidzieć niepodobna, jest przezornością nader potrzebną na wojnie. Piechota rezerwy ogólnej, aby była w stanie odpowiedzieć swemu przeznaczeniu, powinna się składać przynajmniej z jednej szóstej całej piechoty.

Jazda w rezerwie ogólnej powinna być trzecią częścią całej jazdy. Jej przeznaczeniem : iść na spotkanie rezerwy jazdy nieprzyjacielskiej gdyby ta obchodziła armią; wstrzymać postępy jakieby nieprzyjaciel czynił na której części linii bojowej, i odmienić postać rzeczy tam gdzieby bitwa zły obrót brała. W działaniu zaczepnem służy do zabezpieczania i wspierania ataku piechoty, osłaniając jej boki i oskrzydłując pozycją nieprzyjaciela. Przy końcu bitwy, w razie przegranej służy do zakrycia odwrotu, a w razie zwycięstwa do

uderzenia na jazdę którą się nieprzyjaciół zasłania; jeżeli się tę wówczas przewrócić uda, można się spodziewać wielkich trofeów. W wielkich armiach, gdzie jazda rezerwowa bywa liczna, używa jej się także do gwałtownego złamania linii bojowej nieprzyjacielskiej.

Zwykle czwarta część artyleryi pieszej zachowuje się w rezerwie, i trzyma w tyle aż do chwili stanowczej. W obronie, wysuwa się dla wstrzymania i odparcia nieprzyjacielskiego ataku; a w działaniu zaczepnem, dla przygotowania ataku na punkt obrany. Czasami, mianowicie gdy nieprzyjaciół ma artylerją dużo liczniejszą, wypada zaraz z początku bitwy całą artylerją pieszą w działanie wprowadzić. Wtedy na głównym punkcie artylerja w stanowczej chwili wzmacniana bywa artylerją konną, która zwykle tylko przygotowuje natarcia jazdy lub zbierającą się osłania.

W ogóle, odmiany w sposobie użycia wojsk w bitwie mogą być spowodowane: przez ilość wojska i stosunek zachodzący pomiędzy piechotą, jazdą i artylerją; przez stosunek między przeciwnymi armiami, co do ich liczby, składu i ducha; przez cel który się chce osiągnąć; przez naturę pola bitwy; przez pozycję jaką zajmuje armia nieprzyjacielska; na koniec przez charakter jej wodza. Do taktu i sądu naczelnego dowodzącego należy ocenić słusznie i widzieć czysto jak rzeczy stoją względem tych wszystkich przedmiotów, i czy jakie zmiany są po-

trzebne lub mogą być pożyteczne, w każdym bowiem razie konieczna jest wiedzieć co się chce robić i dla czego się to robić będzie. Strzedz się też należy porywczego wprowadzania wojska do boju. W obronie, póki tyraliery trzymać się mogą, nie należy wprowadzać w bój pierwszej linii; podobnież drugiej, dopóki pierwsza jest jeszcze w możności stawiania oporu, a potem, póki te dwie linie wystarczają do wzajemnego wspierania się, nie tykać rezerwy która na ostateczny raz powinna być oszczędzana. W działaniu zaczepnem, potrzeba dać czas artylerji do sprawienia skutku jaki ma sprawić; potem, dopóki pierwsza linia może czynić postępy, nie należy się spieszyć z jej zmienianiem, a tem mniej wprowadzać w bój, bez koniecznej potrzeby, rezerwy za atakującemi liniami ciągnącej. Zawsze pamiętać należy że tem jest lepiej im więcej zostanie wojska niestaczającego rzeczywiście boju, ale działającego samą swą obecnością.

Wyjawszy rzadkie przypadki w których z ogólnego położenia jest się zmuszonym wszystko hazardować, tył wojska powinien być zapewniony przez jego ustawienie się do boju. Najlepiej gdy linia odwrotu znajduje się za środkiem linii bojowej, i jest do niej prostopadłą. Jeżeli przez kierunek dany linii bojowej zapewnia się własny odwrot, a zarazem zagraża nieprzyjacielskiej linii odwrotu, można się spodziewać wielkich trofeów ze zwycięstwa.

Dowodzący naczelnie i dowódcy działów armii uprzedzają podkomendnych gdzie podczas bitwy znajdować się będą, aby oficerowie z raportami łatwo ich znaleźć mogli. Zniewoleni okolicznościami do zmienienia miejsca, zostawiają oficera który przynoszącym raporta wskaże gdzie szukać ich mają.

DYSPOZYCYE CODZIENNE.

Wydawanie dyspozycji dla trzydziestotysięcznego korpusu nie przedstawia wielkich trudności, lecz w armii stutysięcznej są już ony daleko większe. Armia taka musi w znacznej części znajdować zaopatrzenie swych potrzeb na zajmowanej przez się przestrzeni; ta przeto musi być znaczna, i korpusy muszą postępować po oddzielnych drogach; a gdy przyjdzie do stanowczej chwili, nieprzyjaciół tak jest blisko że nie można przedniej straży wysunąć. Dla zmniejszenia jakkolwiek niedogodności z tąd wynikających, wybierają się na obozy miejsca gdzie jest pozycja, na którejby się w przypadku bić można. Korpusy przychodząc pod wieczór do nowych obozów, zostają w ściśnionych massach, i aby przyciągające wojsko nie czekało pod bronią, znaleźć tam już powinno oficera sztabu, który mu wskazuje gdzie ma stanąć; dowódzca zaś korpusu, zaraz za swém przybyciem, rozpoznaje pozycję mają-

cą mu służyć w razie ukazania się nieprzyjacie-
 la. Nie zawsze jest wtedy czas wyciągnąć zupełny
 łańcuch posterunków dla zapewnienia obozu;
 więc często przestaje się na wystawieniu poste-
 runków w niewielkiej odległości, na głównych
 kierunkach, a w nocy wysyłają się podsłuchy dla
 większego bezpieczeństwa. Zaraz zaś za przyj-
 ściem wysyłają się oddziały na rozpoznanie, dla
 powzięcia wiadomości o nieprzyjacielu, którego
 i tak przez dzień cały spuszczać z oka nie należy.
 Oddziały te posuwają się we wszystkich kierun-
 kach, jak można daleko, i raporta z tych roz-
 poznań muszą być przed nocą przesłane do
 głównej kwatery. Skoro zaczyna świtać, wy-
 syłają się znów oddziały dla uważania co robi
 nieprzyjaciel i przesyłania o nim wiadomości;
 w czem największa pilność i czynność są konie-
 czne, gdyż przez to ciągłe uważanie i rozpozna-
 wanie nieprzyjaciela otrzymuje się bezpieczeń-
 stwo wojska: rozkazy też na dzień następny
 wydają się z głównej kwatery najwięcej stoso-
 wnie do raportów od przednich posterunków,
 które służą do uzupełnienia i sprawdzenia wia-
 domości jakie się na innej drodze otrzymać
 mogło. Rachując od 7^{ej}, kiedy się rozpoznania
 robią, czas potrzebny na napisanie i przesłanie
 z nich raportu, takowy nie może dojść głównej
 kwatery przed 9^{ta}. Tu od 9^{ej} do 11^{ej} schodzi
 czas na obmyślanie postanowień i wygotowaniu
 rozkazów. Te przeto nie mogą dojść dowodzców

korpusów jak o 12^{ej}, lub i później, jeśli nie spodziewając się walnej bitwy, korpusy dla wygody w większem stoją oddaleniu; a nim dowodzący nimi rozkazy od siebie wyprawia i nim te znów dojdą oddziałów, to zwykle i dzień wschodzi, i wtedy dopiero ustaje niepewność, czy wojsko na miejscu zostanie czy też wyruszy w pochód. Naturalnie, że przy zmieniającym się zapadaniu zmroku, zmieniają się i wskazane tu godziny. Widoczna też że w wojnie prowadzonej czynnie powinno służyć za zasadę, nie dobierać nigdy dla głównych kwater armii i korpusów miejsc dobrych i wygodnych, ale starać się przede wszystkim aby były najbliżej wojska, żeby mieć jak największą łatwość do spiesznego odbierania raportów i przesyłania rozkazów.

Mając dalej maszerować, lepiej wychodzić za wczasu, i dawszy wojsku w południe kilkogodzinny wypoczynek, przybywać wcześniej na nocleg. Gotowanie powinno się odbyć przed ruszeniem w pochód, a znajdując się w bliskości nieprzyjaciela, nawet nie mając iść dalej, wojsko równo ze dniem staje pod bronią.

Wszakże, gdy rzecz jest z czynnym przeciwnikiem, nie bez tego żeby się nie było zmuszonym do odstępowania przepisanej tu normy, do zmian i do przeciw-rozkazów (*contre-ordres*), przez co powiększają się znoje wojska. Wojna wymaga i zawsze wymagać będzie największego napięcia wszystkich sił ludzkich. Armia co się stara wy-

kształcić , prawdy tej nigdy spuszczać z oka nie powinna , i ciągle powiększać skalę według której sądzi o mocy woli i o możliwości ludzkiej. Tym tylko sposobem potrafi zachować stale sprężystość , dopełnić dzielnie w każdym zdarzeniu swęj powinności , i znaleźć się zawsze godnie.

SKŁAD PIECHOTY.

Szyk piechoty będzie w dwa szeregi , gdyż ta formacja przedstawia pod wielu względami korzyści.

Kompania składa się z trzech plutonów , z których jeden tyralierski ; pluton na stopie wojennej ma rot trzydzieści sześć. Podział plutonu jeden jest na dwie części , to jest na dwa pół-plutony , a drugi na trzy części , to jest na trzy sekcye , z których każda dzieli się na dwie półsekcye. Półpluton na stopie wojennej ma przeto rot osiemnaście , sekcya dwanaście , a pół-sekcya sześć.

Dwie kompanie składają hufiec czyli półbatalion , a dwa hufce batalion.

Pułk składa się z trzech batalionów , czyli dwunastu kompanij , numerą porządkowe noszących , i z jednego plutonu niefrontowego.

Brygada liczy trzy pułki. Do składu jej należy

jeszcze bateria artylerii od dwunastu dział, szwadron kozaków (eklererów) z trzech kompanii po 120 koni, na trzy plutony podzielonych, pluton pionierów z dwoma oficerami, sekcja żandarmerii i kompania pociągu.

SZYK BOJOWY KOMPANII ROZWINIĘTEJ : dwa plutony obok siebie a pluton tyralierski o dwadzieścia kruków w tyle, w kompaniach nieparzystych za plutonem prawego skrzydła (Fig. 1), a w parzystych za plutonem z lewego (Fig. 1 *bis*).

Kompania oddzielnie użyta, wysyłając tyralierów, zwykle wysyła jeden pół-pluton, a drugi służy na zmianę. W wysyłanym pół-plutonie dwie trzecie ludzi, to jest dwie pół-sekcje rozsypuje się, a trzecia pół-sekcja tworzy rezerwę. Taż sama zasada służy gdy cały pluton jest na raz wysyłany; dwie sekcje się rozsypują, a trzecia tworzy rezerwę.

KOMPANICZNE KOLUMNY BOJOWE formują się zawsze jednostajnie : w kompaniach nieparzystych na pół-pluton z lewego (Fig. 2), a w kompaniach parzystych na pół-pluton z prawego (Fig. 2 *bis*). Są one otwarte albo ściśnione, to jest z odstępem pół-plutonowym, albo tylko z odstępem trzech kroków od drugiego szeregu jednego do pierwszego szeregu następnego pół-plutonu. Na czoło postępującej oddzielnie kompanicznej kolumny wysuwa się zwykle jeden pół-pluton tyralierów, a drugi zamyka kolumnę,

Manewra w których kompanie ćwiczone będą, są : marsz frontem rozwiniętym, pierwszym i drugim szeregiem. Zwijanie i rozwijanie kolumn; to dwojako : w miejscu i w marszu. Marsze kolumną otwartą i ściśnioną we wszystkich kierunkach. Nakoniec tworzenie czworoboku pełnego z kolumny kompanicznej ściśnionej. Po dostatecznem wyrobieniu w tych manewrach krokiem przyspieszonym, przystąpi się do wykonywania ich biegiem.

UWAGA. Dla łatwego formowania kompanicznych kolumn bojowych, kompanie nieparzyste maszerują zawsze od lewego skrzydła a parzyste od prawego.

SZYK BOJOWY ROZWINIĘTEGO HUFCA : dwie kompanie rozwinięte koło siebie, to jest cztery plutony bez odstępów w jednej linii a dwa tyralierskie o dwadzieścia kroków za skrzydłami (Fig. 3). Hufiec wysyłając tyralierów, wysyła zwykle jeden pluton, a drugi służy na zmianę.

HUFCOWE KOLUMNY BOJOWE formują się zawsze jednostajnie za środkiem, to jest w dwie kompaniczne kolumny obok siebie (Fig. 4). Są one trójakie : w paradzie, otwarte i ściśnione; to jest zachowując odstępy plutonowe, albo półplutonowe, albo tylko trzy-krokowe od drugiego szeregu jednego dywizyonu do pierwszego szeregu następnego dywizyonu. Na czoło postępującej kolumny hufcowej, stosownie do okoliczności,

wysuwa się jeden pluton tyralierów a drugi ją zamyka, albo też obydwie te plutony idą na tyle kolumny.

Manewra w których hufce ćwiczone być mają, są : Marsz frontem rozwiniętym pierwszym i drugim szeregiem. Zwijanie i rozwijanie kolumn; to dwojako : w miejscu i w marszu. Marsze kolumną w parady, otwartą i ściśnioną, we wszystkich kierunkach. Tworzenie pełnego czworoboku prostego i skośnego z kolumny. Nakoniec tworzenie próżnego czworoboku prostego i skośnego z frontu rozwiniętego i z kolumny. W czworobokach tych w cztery szeregi, zawsze czelna ściana złożona będzie z drugiego i trzeciego plutonu złamanych na dwoje, prawa z pierwszego plutonu, lewa z czwartego, a tylna z dwóch plutonów tyralierskich. Przeto, gdy tyraliery są na przodzie, ściana ta jest z razu w dwa szeregi, i dopiero za zejściem tyralierów zdwojona zostaje. Po dostatecznem wyrobieniu w tych manewrach krokiem przyspieszonym, przystąpi się do wykonywania ich biegiem.

UWAGA. Skoro grunt nie dozwala postępować w kolumnie hufcowej, i iść się musi pół-plutonami, sekcjami, pół-sekcjami, albo rotami; marsz w hufcach rozpoczyna się zawsze od lewego skrzydła kompanij nieparzystych, a po ich wyciągnięciu się, postępują kompanie parzyste od prawego, przez co ułatwia się sformowanie kolumny hufcowej bojowej.

MANEWRA WOJENNE PULKU PIECHOTY.

SZYK BOJOWY. Pierwsze hufce każdego batalionu czyli hufce nieparzyste pulku stanowią pierwszą linią, a drugie hufce batalionów czyli hufce parzyste pulku stanowią drugą linią. Ta zwykle zostaje w kolumnach: za środkiem i skrzydłami (Fig. 5) jeśli pułk oddzielnie jest użyty, a gdy stanowi część brygady naprzeciw odstępów pierwszej linii o trzysta kroków za nią (Fig. 5 bis). Tyraliery stają o trzysta kroków na przodzie, a ich rezerwy w pośrodku tego odstępu.

SZYK MARSZOWY. Szyk marszowy urządza się zawsze stosownie do szyku jaki zamysłamy przyjąć w boju. Aby przeto pułk mógł stanąć z łatwością w szyku bojowym wyżej podanym, trzeba aby trzy nieparzyste hufce, które mają tworzyć pierwszą linią, maszerowały przed hufcami parzystymi przeznaczonemi do tworzenia drugiej linii (Fig. 6).

ROZWINIĘCIE. Czoło pierwszego hufcu, przybywszy na linią na której pułk ma się rozwinąć, zatrzymuje się, i hufce formują się w kolumny ściśnione jedna za drugą, zachowując między so-

hą plutonowe odstępę. Drugi hufiec, stanowiący czoło drugiej linii, zatrzymuje się o trzysta kroków w tyle punktu na którym się zatrzymał hufiec pierwszy, i hufce drugiej linii podobnie jak hufce pierwszej formują się w kolumny ściśnione (Fig. 7).

Pułk nie rozwija się nigdy plutonami, ale zawsze massami hufców. Chcąc pułk rozwinąć *w prawo*, adjutant pułkowy, postawiwszy wytycznego przy lewem skrzydle czoła pierwszego hufcu, udaje się na miejsce do którego ma przytykać prawe skrzydło pierwszej linii. Pierwszy hufiec zwraca się w prawo i idzie po linii tym sposobem wytkniętę. Trzeci i piąty hufiec wykonywają to samo poruszenie za przyjściem do wytycznego. Pułkownik zatrzymuje piąty hufiec, a trzeci i pierwszy zatrzymują się zyskawszy potrzebne do rozwinięcia się odstępę. W tym samym czasie hufce drugiej linii wykonywają podobnyż ruch, stosując się do odpowiednich sobie hufców pierwszej linii. Kolumny hufcowe, zatrzymawszy się, zwracają się do frontu i poprawiają swe równanie, a pierwsza linia wysyła tyralierów. Aby tego szybko dokonać, w hufcach pierwszej linii idą na czele pierwsze plutony tyralierskie; w hufcach zaś drugiej linii, oba plutony tyralierskie znajdują się na tyle swych kolumn (Fig. 8).

Gdy pułk ma się rozwinąć *w lewo*, adjutant pułkowy stawia wytycznego przy prawem skrzydle

czoła trzeciego hufcu, a sam udaje się na miejsce gdzie ma dojść lewe skrzydło rozwiniętego pułku. Pierwszy hufiec zwraca się w lewo i idzie na adjutanta pułkowego, póki go Pułkownik nie zatrzyma i nie zawróci do frontu. Trzeci hufiec jednocześnie z pierwszym zwraca się w lewo i równolegle z nim maszeruje, a gdy minie zatrzymany pierwszy hufiec na odległość potrzebną do swego rozwinięcia, zwraca się do frontu i wstępuje na linię. Piąty hufiec wykonywa poruszenie w lewo w tym samym miejscu co trzeci, i minąwszy go na odległość potrzebną do swego rozwinięcia, zwraca do frontu i wstępuje na linię. Hufce drugiej linii wykonywają to rozwinięcie w tym samym czasie i tymże samym sposobem (Fig. 9). Dla rozwinięcia się takim sposobem w prawo, należałoby maszerować od lewego.

UWAGA. Jeżeliby wypadło sformować szybko pierwszą linię, hufce ją składające, po ściśnieniu swych kolumn, wykonywają rozwinięcie wskazanym sposobem, nie czekając na ściśnienie się kolumn drugą linią składających; a te, za ściśnieniem się, dokonywają go później.

RUCH NAPRZÓD. Jeżeli rozwinięcie pułku dokonane zostało w tyle pozycji którą się mając zamierza, obie linie, aby dojść do niej, postępują naprzód w kolumnach hufcowych. W każdej linii czoła kolumn zachowują między sobą równanie i odstępy. Przybywszy na pozycję, za-

trzymują się kolumny; pierwsza linia wysyła tyralierów, i ci się rozsypują (Fig. 10).

OBRONA POZYCYI. Trzymając się odpornie na pozycyi, hufce rozwijają się lub zostają w kolumnach, według tego jak w którym z tych szyków grunt będzie je więcej osłaniał od strzałów armatnich nieprzyjacielskich. Jeżeli linia tyralierów zniewolona zostanie do ustępowania przed liczniejszymi tytalierami nieprzyjaciela, zamiast wysyłać nowych tyralierów na jej wzmocnienie, korzystniej, mając pod ręką jazdę, skoczyć obces szwadronem na tyralierów nieprzyjacielskich. W braku jazdy, kompania z pierwszej linii, w kolumnie ściśniętej, uderza biegiem na jeden z boków linii tyralierów nieprzyjacielskich, albo przebija jej środek, i zmusiwszy tym sposobem do odwrotu, wraca na swoje miejsce.

Gdy w niewielkiej odległości za tyralierami nieprzyjaciela posuwa się linia rozwinięta, i nasze tyraliery zmuszone są ustępować, pierwsza linia postępuje naprzód około dwustu-piędziesiąt kroków, i skoro jej tyraliery cel odsłonią, otwiera ogień dowolny. Jeśli nieprzyjaciel pokaże się wtedy chwiejącym, linia rzuca się na niego z bagnetem, ostatnie dwadzieścia pięć kroków przechodząc biegiem; odparłszy nieprzyjaciela, tyraliery ścigają go trochę, linie zaś wracają na swoje miejsca (Fig. 11).

Jeżeli za tyralierami nieprzyjacielskimi idą kolumny, pierwsza linia rozwinięta postępuje również naprzód, i odsłonięta przez swych tyralierów otwiera ogień dowolny. Jeżeli ten ogień nie wstrzyma kolumn nieprzyjacielskich, a już będą nie dalej stu kroków, pierwsza linia formuje się biegiem w kolumny hufcowe w marszu i rzuca się z bagnetem na kolumny nieprzyjacielskie. To samo powinna zrobić gdyby nieprzyjaciel przybywszy blisko zaczynał się rozwijać dla odpowiadania ogniem. W ruchach tych, druga linia postępuje za pierwszą w odległości pierwotnej trzzechset kroków (Fig. 12).

Jeżeli pierwsza linia, zostając długo w ogniu dowolnym, znużona zaczyna wpadać w nieporządek, albo gdy jej się atak z bagnetem nie uda, druga linia postępuje w kolumnach hufcowych; a jak tylko pierwsza, cofając się przez jej odstępy, odsłoni ją, ona uderza z bagnetem na nieprzyjaciela. Byle to wykonała żywo i śmiało, pewna być może zwycięstwa, bo znajdzie nieprzyjaciela mniej więcej w nieporządku, w skutek usiłowań czynionych dla złamania pierwszej linii. Ta zaś powinna z tego czasu korzystać dla sformowania się w kolumny hufcowe, na miejscu które wprzód zajmowała druga linia, aby mógł udzielić tej ostatniej wsparcia jakie od niej sama otrzymała. Taka przemiana linii, z kolei po sobie w bój wstępujących, może powtórzyć się kilka razy w potrzebie (Fig. 13).

Dla odparcia ataku jazdy, linie formują się hufcami w czworoboki ukośne, próżne (Fig. 14), a jeśli się nie jest dość pewnym ducha piechoty, to w czworoboki ukośne pełne (Fig. 15).

ATAK NA POZYCYĄ NIEPRZYJACIELA.

Gdy idzie tylko o zatrudnienie nieprzyjaciela, lub gdy atakując go, nie ma się na celu opanowania prędko jego pozycyi, tyraliery wysyłają się przodem. Za niemi w odległości czterech do pięciuset kroków postępuje pierwsza linia rozwinięta. Linie, nie wdając się w bój istotny, postępują zwolna, w miarę jak się tyraliery posuwają (Fig. 16).

Chcąc przyspieszyć odwrót nieprzyjaciela, pierwsza linia zwija się w kolumny hufcowe i idzie żwawo naprzód. Jeśli za zbliżeniem się tych kolumn nieprzyjaciel zacznie ustępować, te ścigają go, poprzedzane tyralierami (Fig. 17).

Lecz jeżeli przybycie kolumn za tyralierami nie zachwieje nieprzyjaciela, pierwsza linia rozwija się o osiemdziesiąt kroków za niemi, podsuwa się rozwinięta, i odskłoniona od swych tyralierów otwiera ogień dowolny (Fig. 18). Gdy wtedy nieprzyjaciel okaże chwieianie się, cała pierwsza linia rzuca się nań z bagnetem.

Jeżeli ogień pierwszej linii nie zachwieje nieprzyjaciela, kolumny drugiej linii maszerują

naprzód krokiem przyspieszonym. Za ich przybyciem, pół-sekcyje skrzydłowe hufców pierwszej linii odłamują się w tył dla otworzenia przejścia kolumnom drugiej linii, a te wpadają na nieprzyjaciela z bagnietem. W czasie tego uderzenia, pierwsza linia formuje się w kolumny hufcowe i postępuje o sto pięćdziesiąt kroków za drugą, dla dania jej wsparcia, w razie gdyby nieprzyjaciel usiłował odzyskać swą pozycyą (Fig. 19).

Gdy idzie o przebicie pozycyi nieprzyjaciela, lub o szybkie opanowanie jakiego punktu, i gdy w tem celu pułk wspierany zostaje przez wojsko rezerwowe, hufce parzyste przechodzą z drugiej linii w pierwszą, i stają po lewej stronie odpowiednich hufców, o dziesięć kroków; przez co pierwsza linia sformowana zostanie z kolumn podwójnych hufcowych. Drugą linią tworzyć będzie wojsko z rezerwy, stając w kolumnach hufcowych o sto pięćdziesiąt kroków z tyłu, na przeciw odstępów między batalionami pierwszej linii. Cała ta massa, poprzedzana tyralierami, rzuca się obcesowo na nieprzyjaciela (Fig. 20).

Jednak, dla atakowania w ten sposób, potrzeba aby garbatości gruntu zakrywały kolumny atakujące przeciw działaniu artyleryi nieprzyjacielskiej, albo żeby ogień tej artyleryi został poprzednio uciszony a przynajmniej przytłumiony; albo też aby jednocześnie oddziałem jazdy wykonano szarżę na baterye nieprzyjacielskie, i te zdobyte lub spędzone zostały. Bez tego bowiem,

atak pomimo dzielności wojska nie uda się, albo jeśli się uda to z wielką stratą w ludziach.

ODWRÓT.

Jeżeli zachowanie porządku i zgodności w ruchach jest potrzebne w ataku, omal nie konieczniejsze będzie w odwrocie, aby odwrót nie zamienił się na ucieczkę.

Mając się cofać, obie linie sformowane w hufcowe kolumny obracają się *lewo w tył*, i razem odchodzą osłaniane przez tyralierów. Ci ustępują zwolna, wstrzymując tyralierów nieprzyjacielskich swym ogniem (Fig. 21).

Jeżeli nieprzyjaciel napiera silniej, druga linia zatrzymuje się i przez *lewo w tył* zawraca do frontu, a pierwsza przechodzi przez jej odstępy, i zatrzymawszy się o trzysta kroków w tyle, przez *lewo w tył* odwraca się do frontu. Druga linia, po przejściu pierwszej, rozwija się, i skoro przez tyralierów odsłonięta zostanie, otwiera ogień dowolny dla zatrzymania nieprzyjaciela. Dopiąwszy tego, zwija się w kolumny hufcowe, i okrywając się tyralierami, przechodzi przez odstępy pierwszej linii, która znowu, jeśli się tego potrzeba okaże, rozwija się i otwiera ogień (Fig. 22). Tym sposobem nieprzyjaciel zatrzymywany jest co trzysta kroków, póki się nie dojdzie do pozycji na której można mu dłuższy stawić opór.

Jeżeli nieprzyjaciel czyni większe nateżenie i

nie daje się zatrzymać przez ogień, należy mu też stawiać wyższy stopień oporu w odwrocie. Pierwsza linia, przeszedłszy przez odstępy drugiej, zatrzymuje się o dwieście kroków za nią. Druga linia odsłonięta nie rozwija się, lecz wykonywa w kolumnach hufcowych atak z bagnetem, a potem okryta przez tyralierów przechodzi przez odstępy pierwszej linii, która odsłonięta wykonywa znów atak z bagnetem, i tak następnie co każde dwieście kroków (Fig. 23). Przechodzenie linii biegiem, może uwieść nieprzyjaciela do podobnegoż ścigania i do wyjścia z porządku, a tem samem może ułatwić linii odsłoniętej powodzenie w natarciu z bagnetem; stąd używać się będzie tego ostatniego skoro je dowodzący brygadą uzna za stosowne ze względu na charakter i usposobienie tak swego jak nieprzyjacielskiego wojska.

Gdyby nieprzyjaciel ścigał jazdą, kolumny zatrzymują się tam gdzie są dopadnięte, i formują się w czworoboki. Odparłszy szarżę konnicy, ciągną dalej swój odwrót.

PRZYPISKI. 1° *a.* Dla ulgi żołnierzowi, zatrzymując się na jakiś czas, bierze się broń do nogi; kolumny też zostające dłużej na miejscu przybierają odstępy pół-plutonowe. Przy rozwijaniu się kolumny hufcowej, małą to bardzo stanowi różnicę czy była otwarta czy ściśnięta; lecz atak kolumnami z bagnetem, wykonywa się zawsze w kolumnach ściśnionych. *b.* We wszystkich po-

ruszeniach całym frontem naprzód i w tył, dowódca pułku wyznacza hufiec dyrekcyjny i nakreśla mu linią marszu, wyznaczając mu jeden punkt w oddaleniu a drugi pośredni. Inne hufce stosują swe poruszenia do tego hufcu dyrekcyjnego, przy którym dowódca pułku zostaje, o ile jego obecność nie zdaje mu się potrzebniejszą na innym punkcie linii bojowej.

2° Co do tyralierów *a.* Tyraliery odsłaniając swoje hufce cofają się zwolna, ostatnie tylko sto kroków przebywają biegiem, i wstępują po połowie z prawej i lewej strony swych hufców. Rezerwy tyralierskie przechodzą wprzód po prawej lub lewej ich stronie, stosownie jak którego z plutonów tyralierskich są częścią. *b.* Kolumny atakujące z bagnetem mają zwykle z każdej strony, na wysokości czoła, pluton tyralierów. W tych plutonach jedna sekcja idzie obok pierwszego dywizyonu, druga obok dywizyonu drugiego, a trzecia rozsypana na połowie odstępu między hufcem pobocznym. *c.* W przechodzeniu linii na przodzie stojącej dla atakowania z bagnetem, w chwili gdy ją kolumny mijają, pół-plutony tyralierskie na tyle tych kolumn znajdujące się biegiem zajmują swe miejsca na wysokości czoła. *d.* Gdy atak się uda, plutony tyralierskie wysuwają się natychmiast i ścigają nieprzyjaciela, choćby kolumny potrzebowały zwolnić na chwilę swój pochód dla przywrócenia porządku. *e.* Jeżeli atak odbywa

się na kolumny nieprzyjacielskie, przy zwarciu się, rozsypane sekcje tyralierów starać się powinny dostać na boki kolumn nieprzyjacielskich.

MANEWRA WOJENNE BRYGADY PIECHOTY.

SZYK MARSZU. Brygada w marszu idzie następującym porządkiem : Na czele pierwszy pułk ; trzy hufce nieparzyste, cztery działa, trzy hufce parzyste. Potem drugi pułk, mając również cztery działa między trzema hufcami swęj pierwszej linii, a trzema hufcami drugiej. Na ostatku pułk trzeci, mający na czele batalion przeznaczony do assekuracyi artyleryi, za nim cztery działa, a potem dwa pozostałe bataliony (Fig. 24). Dowódca brygady porozumiewszy się z dowódcą trzeciego pułku brygady, wyznacza batalion co ma assekurować baterią ; a zostające dwa bataliony trzeciego pułku stanowią rezerwę brygadną (1).

(1) Należący do składu brygady szwadron jazdy nie ma stale przeznaczonego miejsca ; służy on na wszelkie posyłki ; w marszu do oświecania się ; w boju stoi w drugiej linii, lub cokolwiek w tyle, gdzie grunt daje mu zakrycie, i z kąd wypada dla uderzenia na tyralierów nieprzyjacielskich jeśliby się zbyt

W każdym zaś razie, gdy brygada postępuje po oddzielnój drodze, lub gdy dowódzca osądzi że zajść może potrzeba osłaniania rozwinięcia brygady, maszerować będzie przed nią batalion na assekuracyą dział przeznaczony, tudzież szwadron jazdy brygadnej, lub tylko dwie jego kompanie, jeśli trzecia do oświecenia boków w marszu zostanie użyta. Oddziały te stanowią będą przednią straż brygady.

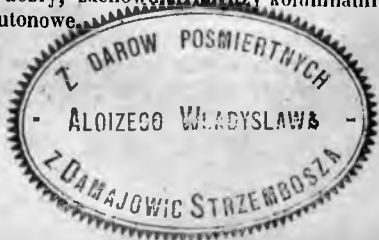
ODSTĘPY W MARSZACH. W marszach korzystnie jest zostawiać między hufcami odstępy pięćcio-krokowe. Przez to wprowadzić kolumna marszowa się przedłuża, lecz niedogodność ta będzie sowicie nagrodzona tćm że marsz prędzej się odbędzie, i że wojsko mniej będzie znuzone.

SPOCZYNKI. Znajdując się daleko od nieprzyjaciela, głównie na oku mieć potrzeba wygodę, a będąc blisko niego, bezpieczeństwo wojska. Z tego powodu gdzie tylko nadejście nieprzyjaciela jest podobne, brygady, na długich spoczynkach i na noclegach, stawać powinny w bliskości obranej pozycyi na przypadek ukazania się nie-

od swych kolumn oddalili, albo, gdy się uda któremu batalionowi odnieść korzyść, dla ścigania uciekających. Pluton pionierów służy w marszach do ułatwienia przechodów, a w czasie boju zostaje przy drugim rzędzie jaszczków. Półpluton żandarmów służy do utrzymania policyi, a w czasie boju znajduje się przy obłogach (bagages) brygady, przy których też, tak w marszu jak w boju, zostają plutony niefrontowe pułków.

przyjaciela, w następującym porządku. Sześć batalionów pierwszego i drugiego pułku z odstępami dwu-plutonowymi obok siebie, w kolumnach hufcowych otwartych, i zachowując również podobny odstęp między hufcami pierwszjej a drugiej linii. Za tymi pułkami o sto kroków dwanaście dział w jednej linii, a o dwieście pięćdziesiąt kroków trzeci pułk w kolumnach otwartych. Tym sposobem brygada zajmie około pięćuset kroków na szerokość a około sześciuset na głębokość (Fig. 25). Ogień rozkładać się będą na bokach hufców, w odstępach. W odstepie między pułkami nie rozkłada się ognia, i baczny się zawsze na to aby droga po której się idzie została wolna.

Na krótkich spoczynkach które wojsku co półtorej albo dwie godzin należy dawać, jeżeli szerokość drogi dozwalała maszerować plutonami, cała brygada zatrzymuje się razem za pomocą sygnału, i hufce zszedłszy z drogi broń w kozły stawiają. Artylerya zostaje na drodze, zsuwając się jednak ku jednej stronie, aby przejazd po drodze został wolny. Jeżeli zaś szerokość drogi nie dozwalała maszerować plutonami, stając na spoczynek hufce formują się jeden za drugim obok drogi, w kolumny hufcowe otwarte i broń stawiają w kozły, zachowując między kolumnami odstępów plutonowe.



ROZWINIĘCIE DO BOJU.

Czoło brygady przybywszy niedaleko miejsca gdzie się ta ma rozwinąć, zatrzymuje się; a brygada formuje się w kolumnę złożoną z kolumn hufcowych ściśnionych, zostawiających między sobą odstęp plutonowy, i takież między piechotą i artyleryą (Fig. 26). Podczas gdy się to odbywa, dowódzca brygady wybiera i oznacza położenie linii bojowej i miejsce dla artylerii; a jeżeli przed brygadą maszerowała straż przednia, ta zajmuje ową pozycyą. Do wytknięcia obu końców linii, na której ma się rozwinąć brygada, Generał używa swych adjutantów połowych, a oficer głównego sztabu, dodany do brygady, wskazuje dowódcy artylerii miejsce gdzie ma być ustawiona bateria. Dowódzca artylerii rozpoznaje to miejsce, i zostawia na niem oficera lub podoficera artylerii, którego w tym celu z sobą przyprowadzi. Raz sformowana kolumna brygadna, jakabądź jest miejscowość, z łatwością może się rozwinąć następnie pułkami; lecz gdzie tylko więcej brygad po jednej drodze postępuje, a okoliczności i położenie pozwalają, brygady przed rozwijaniem się formują się w kolumny brygadne podwójne. Na to kolumna drugiego pułku staje o dziesięć kroków po lewej stronie kolumny pierwszego pułku, a trzeci pułk zdwaja kolumnę sam w sobie. Odstepy między hufcami i między piechotą a arty-

leryą zostają w kolumnie téj brygadnej podwójnej te same co w pojedynczej (Fig. 27).

SZYK BOJOWY NORMALNY.

Kolumna brygadna podwójna prowadzi się na środek linii, na której się ma rozwinąć. Jak czoło na nią przybędzie, kolumna się zatrzymuje i pierwszy pułk rozwija się w prawo a drugi w lewo (1). Ośm dział, będących przy tych dwóch pułkach, rozwija się na téj samej linii między niemi, lub więcej ku prawemu lub lewemu, jeśli tam znajdzie się miejsce z którego artylerya skuteczniej może działać, i które z tego powodu na postawienie baterii wybrane zostanie. Batalion z trzeciego pułku na assekuracya baterii przeznaczony, staje hufcami po obu jej bokach. Cztery działa przy trzecim pułku będące, według okoliczności, albo zostają w rezerwie z dwoma batalionami tego pułku, albo też stają zaraz w linii z ośmiu innemi. To ostatnie, zwykle, gdy więcej brygad staje we froncie; albowiem wtedy ma się inną artyleryą na rezerwę. Jeżeli brygada miała wysuniętą straż przednią, jazda brygadna po sformowaniu się brygady schodzi za

(1) Dla rozwijania się brygady na obie strony jednostajnie należałoby aby pierwszy pułk maszerował od lewego, to jest w pierwszej linii piątym a w drugiej linii szóstym hufcem na czele. Rozwijanie się takie brygady lepiej się będzie na placu manewru wydawać, lecz na wojnie nie jest konieczne potrzebne.

drugą linią i staje tam gdzie grunt użycza jej od ognia nieprzyjacielskiego zasłony, zawsze wszelako tak aby się znajdowała pod ręką; a batalion piechoty staje po obu bokach baterji hufcami. Kolumny hufcowe, przybywszy na swe miejsca, zatrzymują się i poprawiają równanie. Hufce pierwszej linii wysyłają tyralierów; ci idą sto pięćdziesiąt kroków naprzód, rozsypują się, i postępują znów drugie sto pięćdziesiąt kroków. Artylerya dla rozpoczęcia ognia, posuwa się również naprzód, na miejsce poprzednio wybrane, i tam odprzodkowuje. Hufce pierwszej linii rozwijają się jeżeli gruntem nie są zakryte od działania nieprzyjacielskiej artylerji (Fig. 28).

Brygada zostająca na noclegu lub długim spoczynku w szyku powyżej na to przepisany, za ukazaniem się nieprzyjaciela, jeśli miejscowość temu nie przeszkadza, formuje się z miejsca w kolumnę podwójną naprzód, na piąty hufiec pierwszego i pierwszy drugiego pułku. Kolumną tą udaje się na środek pozycji którą ma zająć, i przybywszy tam rozwija się.

OBRONA POZYCYI.

Brygada postawiona w szyku bojowym normalnym na pozycji w której ma rozkaz trzymać się odpornie, kanonowana przez nieprzyjaciela, odpowiada mu ogniem swych dział. Atakowana przez piechotę nieprzyjacielską, posuwa na jej

spotkanie swych tyralierów o sto do dwóchset kroków. Tyraliery znajdując się tym sposobem na czterysta do pięciuset kroków przed pierwszą linią, otwierają ogień na tyralierów nieprzyjacielskich skoro się ci przybliżą na dobrą doniosłość karabina, i zwolna utrzymują bój. Gdyby bój taki trwał parę godzin, hufce pierwszej linii wysyłają swe drugie plutony tyralierów. Te zastępują w ogniu pierwsze, które wracają za swoje hufce dla wytchnienia.

Lecz jeśli za tyralierami nieprzyjaciela zbliżka postępują massy, ponieważ tyraliery nie mogliby się utrzymać sami o 400 do 500 kroków od swych hufców, obydwie linie posuwają się naprzód, zachowując pierwotny trzechset-krokový odstęp pomiędzy sobą. Hufce assekurujące działa zatrzymują się na ich wysokości, a inne pierwszej linii idą aż tam mniej więcej gdzie w szyku normalnym stały rezerwy tyralierskie (Fig. 29). W tym to miejscu piechota bój stacza, stosownie do potrzeby, jednym ze sposobów wyszczególnionych w manewrach pułku. W tym boju wspierana jest od artyleryi, która wtedy kieruje swój ogień na podsuwającą się piechotę nieprzyjacielską. Gdyby atak piechoty nieprzyjacielskiej wymierzony był na część frontu brygady, tylko ta część posuwa się naprzód i stacza bój, a reszta zostaje na miejscu.

Jeżeli przed frontem ciągnie się mała rzeczka lub parów, dwojako zeń można w obronie użytko-

wać : raz zwodząc bój z korzyścią po swęj stronie, drugi raz broniąc bezpośrednio przejścia przez nie nieprzyjacielowi. W pierwszym przypadku stawiają się nad rzeczką małe posterunki dla jej uważania ; baterye o tysiąc dwieście do tysiąca trzechset kroków od znajdujących się na niej przechodów, aby takowe dobrze ostrzeliwać, a za bateriami piechota w szyku normalnym ; ta postępuje do atakowania nieprzyjaciela , jak skoro on przebywszy cieśniny, zaczął się formować, i nim zyskał dostateczną głębokość dla swęj linii bojowęj. W drugim przypadku niektóre przechody, najsposobniejsze do tego , osadzają się od strony nieprzyjaciela ; baterye podsuwają się nad rzeczkę dla zabezpieczenia boków oddziałów będących po drugiej stronie , i w tymże celu brzeg osadza się tyralierami ; pierwsza zaś linia staje o kilkaset kroków za niemi rozwinięta , lub w hufcowych kolumnach, stosownie do tego jak będzie mniej narażona na straty od ognia dział nieprzyjacielskich.

Kiedy znów okolica jest górzysta , i broni się jakiej płaszczyny (plateau) , jeśli jej spadek jest przykry, tyraliery stawiają się na jego krawędzi , mając za sobą pierwszą linią rozwiniętą , dla nieprzyjaciela niewidzialną. Skoro nieprzyjaciel zmusi tyralierów do ustąpienia i wędrze się na płaszczynę, linia pełna dawszy raz ognia na formującego się nieprzyjaciela rzuca się nań z bagnetem ; strąciwszy go wraca na miejsce , a tyraliery zaj-

mują na powrót krawędź spadku. Gdy zaś spadek jest mniej przykry, tyraliery wysuwają się blisko do jego połowy. Pierwsza linia która wtedy, aby być niewidzialną, musi się więcéj w tyle postawić, podchodzi dla odparcia nieprzyjaciela, skoro tyraliery zostaną zmuszeni do ustępowania przed nim. Po odparciu nieprzyjaciela, tyraliery ścigają mniej lub więcéj, stosownie do okoliczności, a linie wracają zaraz na swoje miejsca, aby od ognia baterij nieprzyjacielskich nie ucierpiały. W obu zaś przypadkach baterie stawiają się na najkorzystniejszych do swego działania miejscach.

Zajmując pozycyą na równinie, jeśli nieprzyjacieli czyni przygotowania do ataku jazdą, pierwsza linia posuwa się na wysokość dział, druga zostaje na miejscu; tyraliery schodzą i hufce obu linii formują się w czworoboki ukośne. Co do rezerwy brygadnej, jeśli ta ma jeszcze cztery działa przy sobie, z każdéj ich strony stają dwa hufce w przygotowaniu do formowania się w czworoboki; jeśli zaś wszystkie działa są już na linii, rezerwa formuje się w czworoboki tam gdzie stoi (Fig. 30). Po odparciu szarży wszystko wraca do dawnego szyku. Gdy atakująca jazda nieprzyjacielska jest dobra i liczna, a jest się pewnym otrzymać wsparcie od wojska znajdującego się w rezerwie ogólnej, a tym samym utrzymać się ostatecznie na zajmowanej pozycji, można odesłać za drugą linią przodkary. Mogąc liczyć na swą piechotę, dobrze

jest także dla większego bezpieczeństwa dział, w odstępach między nimi, tyralierów należących do hufców assekurujących baterią, rozstawić sekcjami. Hufce assekurujące formują się wtedy w czworoboki pełne.

W ogólności piechota przyjmując szarżę konnicy strzedz się powinna rozpoczynać ognia z daleka. Przypuszczając ją na trzydzieści kroków bez dania strzału, można prawie być pewnym że zawróci, lub że się rozsunie i czworobok obiegnie; i wtedy dopiero gdy zawraca albo gdy koło czworoboku rozpierzchnięta, zatem w niemożności rozbicia go, dawać do niej ognia. Lecz jeśli jazda nieprzyjacielska idzie do szarży w dwóch liniach lub w schody, kilku tylko celniej strzelających, a poprzecznie wyznaczonych, daje ognia do zawracającej pierwszej linii albo pierwszego schodu, większa zaś część żołnierzy w czworobokach zostaje w pogotowiu do przyjęcia szarż następnych, bo wystrzeliwszy nie miałyby czasu do nabicia broni, i według wszelkiego podobieństwa czworobok zostałby roztracony, gdyż jazda drugiej linii lub następnego schodu szła by już z wielkiem zaufaniem w zwycięstwo.

ATAK NA POZYCYĄ NIEPRZYJACIELA.

Maszerując dla atakowania nieprzyjaciela w jego pozycji, brygada sposobem wyżej podanym for-

muje się w kolumnę podwojną i rozwija o dwa tysiące dwieście kroków od nieprzyjaciela, to jest pierwój niż może być rażona kulmi działowemi. Po wyznaczeniu przez dowódcę brygady dyrekcyjnego hufca, obydwie linie i rezerwa postępują w kolumnach hufcowych. Przybywszy o tysiąc trzysta kroków od nieprzyjaciela, kolumny się zatrzymują, a tyraliery idą jeszcze trzysta kroków. Bateria która się była rozwinęła na przeciw miejsca zkąd ma działać, posuwa się kłusem na paręset kroków przed pierwszą linią, odprzodkowie i rozpoczyna ogień (Fig. 31).

Przed rozpoczęciem ataku piechotą wszystkie dwanaście dział wprowadza się w działanie dla stłumienia ognia nieprzyjacielskiej artylerji i zorania kulami punktu który się atakować zamierza. Po dobrem rozpoznaniu, osądziwszy atak prawego nieprzyjacielskiego skrzydła za korzystniejszy, rezerwa przesuwa się po za drugi pułk, który postępuje naprzód i atakuje jednym ze sposobów wyszczególnionych w manewrach pułku, a przez dowódcę brygady uznanym za najstosowniejszy do okoliczności. Za zbliżeniem się do nieprzyjaciela, gdy już pierwsza linia bój rozpocznie, dwa bataliony rezerwy za drugą linią postępujące używają się albo wprost do wsparcia ataku, albo do obejścia nieprzyjaciela i wzięcia go z boku, podług tego jak generał uzna jeden lub drugi sposób jej użycia za korzystniejszy do położenia gruntu, do pozycyi nieprzyjaciela, tudzież do obrotu jaki

atak brać zaczyna. Podczas tego ataku pierwszy pułk posuwa się tyle aby jego pierwsza linia przyszła mniej więcej na stanowisko tyralierów w szyku bojowym, a tyraliery tego pułku postępują trzysta do czterechset kroków dalej i ucierają się z nieprzyjacielem; lecz linie nie przechodzą do ataku póki nie będzie widno iż atak przez drugi pułk przedsiębrany udawać się zaczyna (Fig. 32). Artylerya z assekurującym ją batalionem, który przychodzi na jej wysokość, nie rusza się z miejsca, i strzela tam gdzie jej atak piechoty nie staje na zawadzie; a w razie niepomyślnego ataku, wstrzymuje swym ogniem pogoń nieprzyjacielską i osłania zebranie się piechoty. Niezmienia ona swego stanowiska aż dopiero gdy nieprzyjaciel wyparty ze swjej pozycyi zacznie zajmować inną w tyle, w którejby go już nie mogła dosięgać. Wtedy eskortowana przez swój batalion posuwa się naprzód i staje w stosownem miejscu, z kąd będzie w stanie, podług tego jak wypadnie, przygotować lub tylko poprzeć atak na tę drugą pozycyą nieprzyjaciela.

Gdyby przeciwnie uznano za korzystniejsze atakować nieprzyjacielskie lewe skrzydło, pierwszy pułk wsparty przez dwa bataliony rezerwy brygadnej wykonywa ten atak, a drugi pułk posuwa się tylko dla zatrudnienia znajdującego się naprzeciw nieprzyjaciela, to jest dla utrzymania go z początku w niepewności o punkcie na który atak wymierzono, i dla przeszkodzenia mu potem

aby nie wysłał z tamtąd posiłków na punkt atakowany.

Gdy się więcej brygad w linii znajduje, wykonywa się atak całemi brygadami; i wtedy jedne brygady atakują całemi siłami, a drugie zatrudniają tylko nieprzyjaciela na przeciw stojącego, dopóki atak na punkt obrany nie weźmie pomyślnego obrotu. Czasami jednak wypadnie im wejść w istotniejszy bój dla zrobienia dywersyi, jeśli nieprzyjaciel odparłszy atakujące brygady zechce z tego zbyt nie korzystać.

ODWRÓT.

Brygada zmuszona cofać się, czy z powodu przeważających sił nieprzyjaciela, czy porażki brygady obok stojącej, wykonywa odwrót albo całą brygadą razem albo eszelonami.

Chcąc cofać się całą brygadą, przed rozpoczęciem tego poruszenia połowa dział z jednym hufcem assekuracyinym odsyła się o trzysta do czterechset kroków za drugą linią i ta artylerya stanąwszy na najwłaściwszem miejscu do działania, odprzodkowuje. Pierwszy i drugi pułk wykonywają razem odwrót jednym ze sposobów wyszczególnionych w manewrach pułku, do okoliczności najstosowniejszym. Drugie sześć dział nie zaprzestają ognia póki mogą to czynić bez narażenia swego bezpieczeństwa, a potem idą w tył kłusem, i stają obok pierwszych które otwierają ogień

dla osłaniania boków cofającej się piechoty. Bataliony rezerwowe, zachowując swój odstęp, idą w tył jednocześnie z pierwszym i drugim pułkiem, a w potrzebie je wspierają i zapewniają ich boki. Mogą także być użyte do osadzenia gajów, wiosek, i ciałnin wszelkiego rodzaju. Obrona takich punktów wstrzymuje postęp nieprzyjaciela, zyskuje się przeto czas na dalsze przyrządzenie, a część wojska tak użyta, cofając się po dopełnieniu swego przeznaczenia, zasłaniana jest przez pierwszą linią. Brygada przybywszy na nową pozycją w której stanęła jej bateria (Fig. 33), stosownie do okoliczności, utrzymuje się na niej, albo tym samym sposobem przedłuża dalej swój odwrot.

Jeżeli nieprzyjaciel napierając z frontu zagraża zarazem obejściem jednemu ze skrzydeł, pułk którego skrzydło jest obchodzone idzie w raz z sześciu działami około czterechset kroków w tył, a pułk drugi z drugą połową dział utrzymuje się na pozycji (Fig. 34). Skoro pułk który w tył odszedł usadowi się w nowej pozycji, ten co został na miejscu odsyła działa, cofa się i staje obok pierwszego, przez co brygada znajdzie się znowu w normalnym szyku. Jeżeli skuteczniejszy to poruszenie nie zesłiśmy jeszcze z przestrzeni w której skrzydło przez ruch nieprzyjaciela może być zagrożone, powtarza się to poruszenie tym samym sposobem. Dwa bataliony rezerwy brygadnej wspierają jeden lub drugi pułk, jak dowódzca

brygady uzna za potrzebne. Przy każdej połowie artylerii zostaje hufiec assekurujący z przeciwnego boku, to jest przy pierwszej półbaterii hufiec w szyku normalnym na lewem skrzydle artylerii stojący, a przy drugiej półbaterii hufiec z prawego.

Brygada może też wykonywać odwrót odsyłając czterysta do pięciuset kroków w tył pierwszy pułk z połową artylerii. Jak ten zatrzyma się, drugi pułk zaczyna swój odwrót, i minawszy pierwszy zatrzymuje się dopiero o czterysta do pięciuset kroków dalej w tyle (Fig. 35). W ówczas pierwszy pułk znowu z kolei się cofa i nie zatrzymuje aż o czterysta do pięciuset kroków minawszy pułk drugi, i tak następnie. Bataliony rezerwy brygadnej stosują swe poruszenia w odwrocie do pierwszego albo drugiego pułku, podobnie według rozporządzeń dowódcy brygady. Gdyby było więcej brygad w linii, i te powyższym sposobem wykonywały odwrót, sformuje się szachownica której eszelony złożone będą każdy z siedmiu hufców i sześciu dział.

ZMIANA FRONTU.

Gdy brygada ma wykonać jaką zmianę frontu, wykonywa ją zawsze w kolumnach hufcowych bojowych. Dowódca brygady wskazuje nową linię i miejsce gdzie ma przyjść artyleria; jego adjutanci zaczynają wytykać tę linię stając na niej,

potem przyprowadza się wytycznych, a każda kolumna hufcowa bojowa idzie na swego najkrótszą drogą i zajmuje swe miejsce na tój nowej linii. Dowódzca artyleryi, podług odległości nowego stanowiska i natury gruntu, stanowi czy artylerya ma się zwinąć w kolumnę i nią ruch wykonać, czy też każdy pluton oddzielnie ma wejść najkrótszą drogą na nową linią.

SPIS PRZEDMIOTÓW.

	str.
ZASTOSOWANA TAKTYKA PIECHOTY	5
O BITWACH	18
DYSPOZYCYE CODZIENNE	30
SKŁAD PIECHOTY	33
Szyk bojowy kompanii rozwiniętej	34
Kompaniczne kolumny bojowe	34
Szyk bojowy rozwiniętego hufcu.	35
Hufcowe kolumny bojowe	35
MANEWRA WOJENNE PUŁKU PIECHOTY.	37
Szyk bojowy	37
Szyk marszowy	37
Rozwinięcie	37
Ruch naprzód	39
Obrona pozycyi	40
ATAK NA POZYCYJĄ NIEPRZYJACIELA	42
ODWRÓT	44

SPIS PRZEDMIOTÓW.

	str.
MANEWRA WOJENNE BRYGADY PIE- CHOTY	47
Szyk marszu	47
Odstępy w marszach	48
Spoczynki	48
ROZWINIĘCIE DO BOJU	50
SZYK BOJOWY NORMALNY	51
OBRONA POZYCYJ	52
ATAK NA POZYCYJĄ NIEPRZYJACIELSKĄ.	56
ODWRÓT	59
ZMIANA FRONTU	61



W Drukarni BOURGOGNE I MARTINET,
przy ulicy Jacob, 30.